

Sygn. akt I C 264/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Karolina Malinowska - Krutul

Protokolant – Pamela Trześniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2019r. w Zambrowie

sprawy z powództwa A. D., A. G.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 44.240,00 (czterdzieści cztery tysiące dwieście czterdzieści i 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 44.240,00 (czterdzieści cztery tysiące dwieście czterdzieści i 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 2212,00 (dwa tysiące dwieście dwanaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej,

IV. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda A. D. kwotę 2212,00 (dwa tysiące dwieście dwanaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej,

V. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów A. D. i A. G. solidarnie kwotę 3882,63 (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa i 63/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

VI. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa solidarnie powodom A. D. i A. G. kwotę 49,37 (czterdzieści dziewięć i 37/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego.

Sygn. akt I C 264/18

UZASADNIENIE

A. D. i A. G. wystąpili z pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., w którym domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwoty po 44.240 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 § 1 kc w związku ze zdarzeniem z dnia 8 lutego 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 08 lutego 2005 r. na ulicy (...) w Z. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym doprowadził do potracenia pieszego Z. G. – ojca powodów, który wskutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w Z. (...) skazał sprawcę wypadku na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

W dacie zdarzenia pojazd sprawcy ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (obecnie (...) S.A).

W dniu 15 listopada 2017 r. pełnomocnik powodów skierował do pozwanego pismo ze zgłoszeniem szkody i żądaniem wypłaty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 11 grudnia 2017 r. pozwany przyznał na rzecz powodów po 5.760 zł tytułem zadośćuczynienia (19.200 zł – 70 % przyczynienia przyjętego przez pozwanego). Dalsze negocjacje w przedmiocie podwyższenia przyznanych kwot okazały się bezskuteczne. Zdaniem powodów przyznane dotychczas kwoty nieadekwatne są do rozmiaru krzywdy jakiej doznali powodowie wskutek śmierci ojca.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego Z. G. do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w co najmniej 70 %. Podniesiono, że powódka A. D. w momencie zdarzenia miała niespełna 18 lat, była zatem osobą dorosłą, a jej plany rodzinne nie były już związane z rodzicami, a z założeniem własnej rodziny, co też uczyniła kilka miesięcy po śmierci ojca. Odnosząc się z kolei do powoda A. G., strona pozwana nie zakwestionowała jego pozytywnych relacji z ojcem, jednakże wskazano, że powód ułożył sobie życie mimo braku obecności ojca.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 08 lutego 2005 r. na ulicy (...) w Z. miał miejsce wypadek komunikacyjny. D. K. został prawomocnie skazany, za to, że w/w dniu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) jadąc w kierunku B. nie zachował szczególnej ostrożności oraz zasady ograniczonego zaufania, t.j. widząc przechodzącego w sposób nieprawidłowy w miejscu niedozwolonym pieszego Z. G. – nie zatrzymał kierowanego przez siebie pojazdu, lecz kontynuował jazdę przez co doprowadził do potrącenia nietrzeźwego pieszego Z. G., który wskutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Z. G. był ojcem A. D. i A. G..

Wypadek miał miejsce w pobliżu miejsca zamieszkania Z. G.. W trakcie zdarzenia Z. G. przechodził przez ulicę wraz z synem A. G., który wezwał pomoc. Z. G. był reanimowany. A. G. i A. D. widzieli śmierć ojca.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Z. (...) skazał sprawcę wypadku na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

W dacie zdarzenia pojazd sprawcy ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (obecnie (...) S.A).

Z. G. w dacie śmierci miał 42 lata. Z wykształcenia był mechanikiem samochodowym, blacharzem i lakiernikiem. Był zatrudniony w zakładzie blacharsko – lakierniczym w Z.. Był w tym czasie jedynym żywicielem rodziny. W dacie zdarzenia Z. G. był nietrzeźwy.

A. D. (wówczas G.) w dacie śmierci ojca miała 17 lat, uczyła się w technikum. Po śmierci ojca dużo pomagał jej narzeczony - obecny mąż, nadto kilkakrotnie korzystała z pomocy psychologa w szkole do której uczęszczała - Technikum Usług Gastronomicznych. A. D. wyszła za mąż 9 miesięcy po śmierci ojca - w grudniu 2005 r. Ślub zaplanowany był jeszcze za życia Z. G.. Młodzi nie mieli możliwości finansowych, żeby przełożyć ślub, wcześniej zapłacili zadatki. Po śmierci ojca A. D. przestała systematycznie chodzić do szkoły, zamknęła się w sobie, odizolowała od rówieśników, nie mogła spać, dokuczał jej silny ból żołądka. Nie podeszła do matury z przyczyn osobistych. W późniejszym okresie czasu ponownie zaczęła szkołę. Rok po ślubie A. D. urodziła pierwsze dziecko. Obecnie ma dwoje dzieci w wieku 12 i 4 lata. Zajmuje się domem i dziećmi, pozostaje na utrzymaniu męża, który prowadzi własną działalność gospodarczą – firmę ogólnobudowlaną. Z. G. był dla niej wzorem, osobą bardzo pracowitą. Wspomina, iż pomagał jej w lekcjach. W dzieciństwie razem spędzali czas, również na wspólnych wyjazdach. Nadal czuje gorycz i

smutek po jego śmierci. Regularnie odwiedzała i odwiedza jego grób. Widziała tatę po wypadku, i wciąż ma ten obraz w pamięci.

A. G. w dacie śmierci ojca miał 16 lat, uczył się w ostatniej klasie gimnazjum. Doznał silnego wstrząsu psychicznego, do wypadku i śmierci ojca doszło praktycznie na jego oczach. Na początku nie mógł uwierzyć w tragiczną śmierć ojca, nie docierało do niego, że ojciec nie żyje. Po wypadku zamknął się w sobie, nie chciał z nikim rozmawiać, nadal ma problemy z rozmową na ten temat. Bezpośrednio po zdarzeniu zerwał odizolował się od kolegów, rówieśników. Z ojcem, kiedy żył, spędzał dużo czasu. Prawie codziennie razem chodzili do sklepu po zakupy, wspólnie wyjeżdżali do babci i na wakacje. Po śmierci ojca nie pozostawał pod opieką psychologa ani psychiatry. Najgorzej czuł się w okresie ok. 6 miesięcy po śmierci ojca, wtedy źle spał, płakał, czuł bezsilność, pustkę i żal. Uważa, że żałoba trwała do roku czasu, ale brak ojca odczuwa do dzisiaj. Związek małżeński zawarł w 2018 r. obecnie wraz z żoną spodziewają się dziecka. Zamieszkują w Z., pracuje jako stolarz. Po szkole zawodowej ukończył liceum i uzyskał zawód technika bhp. Kiedy miał miejsce jego własny ślub miał silne poczucie osamotnienia – braku wsparcia ojca i odczuł wówczas jego nieobecność. Takie samo uczucie towarzyszy mu w święta i podczas uroczystości rodzinnych.

Powodowie mieli silne więzi emocjonalne z ojcem. Ojciec dawał im wsparcie, poczucie bezpieczeństwa i zaspokajał potrzeby fizyczne i psychiczne. Bezpośrednio po śmierci ojca powodowie odczuwali dolegliwości psychosomatyczne - zaburzenia snu, żal, smutek, izolację, poczucie pustki i krzywdy. Wszystkie etapy procesu żałoby zostały ukończone bez powikłań, natomiast do dzisiaj towarzyszy im poczucie straty. Intensywność negatywnych przeżyć po śmierci ojca była znaczna. W okresie żałoby aktywność, nastrój i napęd powodów były obniżone.

Po śmierci Z. G. pogorszyła się też sytuacja finansowa rodziny. Rodzina zmuszona była pożyczać środki finansowe od rodziny W. A., a źródło utrzymania stanowiły zasiłki okresowe.

W dniu 15 listopada 2017 r. pełnomocnik powodów skierował do ubezpieczyciela pismo ze zgłoszeniem szkody i żądaniem wypłaty zadośćuczynienia.

Decyzjami z dnia 11 grudnia 2017 r. ubezpieczyciel przyznał na rzecz A. G. i A. D. kwoty po 5.760 zł tytułem zadośćuczynienia (19.200 zł – 70 % przyczynienia przyjętego przez pozwanego). Dalsze negocjacje w przedmiocie podwyższenia przyznanych kwot okazały się bezskuteczne.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: odpis skrócony aktu zgonu (k. 11), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 14), zgłoszenie szkody (k. 13-17), decyzje (k. 19, 20), oświadczenie (k. 101), sprawozdanie i opinię (k. 102-117), pisma (k. 118-121), opinię biegłej psycholog (k. 278-287), wyjaśnienia powodów: A. D. (k. 250-251), A. G. (k. 251-251 v), świadków: T. D. (k. 252-252 v), W. A. (k. 264v), akta Sądu Rejonowego w Z. (...) (...).

Sąd zważył, co następuje :

Powództwa okazały się zasadne.

W niniejszej sprawie bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 8 lutego 2005 r., w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powodów – Z. G., gdyż pozwany uznał swoją odpowiedzialność w tym zakresie i na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 5.760 zł.

Kwestią sporną pomiędzy stronami był rozmiar krzywdy jakiej doznali powodowie oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, a w konsekwencji wysokość należnego powodom zadośćuczynienia. W ocenie tutejszego Sadu powodowie słusznie uważali, że przyznane wynagrodzenie w kwotach po 5.760 zł nie rekompensuje doznanej przez nich krzywdy.

Roszczenie dochodzone przez powodów ma podstawę prawną w przepisach art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, które stanowią, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie

zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 kc) oraz że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 kc).

Katalog dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej zawiera art. 23 kc (który stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach), ale katalog ten nie jest katalogiem zamkniętym. Wskazuje on jedynie przykładowo podstawowe dobra osobiste, które należy chronić, co oznacza, że ochronie podlegają także inne, niewskazane w tym przepisie dobra osobiste, które mogą mieć równie istotną wartość dla osoby, której naruszenie to dotyczy. Takiej ochronie niewątpliwie podlega także dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych pomiędzy członkami rodziny czy też prawa do życia w pełnej rodzinie. W orzecznictwie wskazuje się, że prawo do zachowania tych więzi, podobnie jak inne wartości wymienione w treści art. 23 kc., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa, bo w każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania tego dobra osobistego nie jest jednak wystarczające posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z tymi osobami, do której wystąpienia zwykle niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.04.2016 r., I ACa 1005/15, LEX nr 2075686).

Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, opubl. W LEX nr 190756, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2003 r. IV CKN 213/01, opubl. W LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, opubl. W LEX nr 52766). Aktualnie zauważalne jest przełamanie tendencji do zasądzenia skromnego zadośćuczynienia, a zasądzanie świadczenia o odczuwalnej wartości ekonomicznej, adekwatnej do warunków gospodarki rynkowej. Dlatego przyznawane obecnie zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż kilka lat temu (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Oceniając krzywdę, jakiej doznali powodowie wskutek zdarzenia z dnia 08 lutego 2005 r. Sąd miał na względzie okoliczność, że śmierć ojca była dla powodów – wówczas jeszcze nastolatków, osób mających zaledwie po kilkanaście lat, wielkim szokiem, przeżyciem, które będą pamiętać do końca swego życia. Sąd słuchając powodów na rozprawie, miał wrażenie, że nawet teraz, po kilkunastu latach od zdarzenia ciężko im całe zdarzenie wspominać i opowiadać o jego przebiegu.

Krzywdę powodów pogłębiały na pewno okoliczności samego wypadku. Z. G. został bowiem potrącony na oczach swego syna A. G., ponadto przez kierowcę jadącego z nadmierną prędkością. Wypadek miał miejsce w bardzo bliskiej odległości od miejsca zamieszkania powodów. Kiedy doszło do tragicznego zdarzenia powód A. G. szedł wówczas jak to zwykle bywało prawie każdego dnia - wraz z ojcem na zakupy. Nic nie wskazywało, że dzień będzie dla nich tragicznym w skutkach. Na miejsce wypadku dołączyła także powódka A. D., która widziała konającego ojca reanimowanego przez ratowników pogotowia ratunkowego.

Powodowie byli silnie związani z ojcem, mogli liczyć na jego wsparcie i pomoc, powód zaspokajał ich potrzeby zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Po śmierci ojca powodowie odczuwali niewątpliwie rozpacz i cierpienie. Powodowie izolowali się od rówieśników, stali się bardziej zamknięci w sobie. Powódka A. D. kilkakrotnie korzystała z pomocy psychologa szkolnego oraz znalazła wsparcie w ówczesnym narzeczonym. Pomimo, że po śmierci ojca nie korzystali ze specjalistycznego leczenia i obecnie prowadzą ustabilizowany spokojny tryb życia, mają założone własne rodziny,

to nadal tęsknią za ojcem, brakuje im jego i odczuwają jego brak w życiu codziennym. Bez wątpienia, ojciec nie mógł uczestniczyć w najważniejszych chwilach życia powodów. Powodowie utracili go bowiem bardzo wcześnie.

Okoliczności powyższe wynikają zarówno z opinii biegłej z zakresu psychologii M. S., zeznań powodów, którzy opisali jak śmierć ojca wpłynęła na ich życie oraz wiarygodnych zeznań świadków: T. D. – ówczesnego narzeczonego powódki A. D. (k. 252-252 v) oraz W. A. (k. 264v). Niewątpliwie śmierć ojca była dla powodów silnym traumatycznym przeżyciem, gdyż niespodziewanie stracili ukochaną osobę. Z. G. w dacie śmierci miał 43 lata. Był osobą zdrową, aktywną, energiczną, której śmierci w żaden sposób nie mogli się spodziewać. Śmierć Z. G. spowodowała u powodów krzywdę w postaci cierpienia psychicznego oraz naruszyła prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo do kontaktu i bliskości ze zmarłym. Pomimo upływu lat powodowie nie mogą pogodzić się z przedwczesnym odejściem ojca. Powodowie stale kultywują pamięć o zmarłym ojcu odwiedzając cmentarz, przeglądając wspólne fotografie i wspominając ojca podczas uroczystości rodzinnych.

Sąd nie miał wątpiwości, że po śmierci Z. G. sytuacja każdego z powodów uległa zmianie na niekorzyść. Powodowie stracili bliską osobę, wspierającą ich psychicznie, ale i finansowo oraz zapewniającą bezpieczeństwo na wypadek, gdyby pojawiły się jakieś problemy życiowe. Utracili bezpowrotnie wsparcie ojca. Utrata ojca spowodowała poczucie osamotnienia i krzywdy. Na zawsze zmieniła ich życie. Tym bardziej, iż powodowie byli z ojcem związani bardzo. Z. G. często spędzał wspólnie czas z dziećmi, pomagał w lekcjach. Jak tylko czas pozwalał to wspólnie wyjeżdżali. Ojciec był wzorem dla powodów, osobą bardzo pracowitą, która potrafi zabezpieczyć byt swojej rodzinie. Bez wątpienia pogorszenie sytuacji życiowej powodów objęło zatem nie tylko sferę dóbr niematerialnych, ale i spowodowało niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej, bowiem rodzina utraciła głównego i jedyne go żywiciela rodziny, popadła w trudności finansowe, zmuszona była korzystać z pomocy społecznej, wsparcia finansowego osób trzecich. Co więcej A. G. zmuszony został niejako do pomocy matce i przejął po części obowiązki ojca. Nie można nie zważyć, że w dacie wypadku kończył gimnazjum, a sam wypadek przyczynił się do wyboru przez niego szkoły zawodowej. Szybko bowiem musiał uzyskać zawód, aby jak najszybciej zacząć pracować i pomóc matce w utrzymaniu domu. Tym samym zmuszony został wydorosnąć już dużo szybciej niż jego rówieśnicy.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne, oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma” należna powodom tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca winna wynosić zgodnie z żądaniem powodów po 100.000 zł.

Zgodnie z art. 362 kc obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, przy czym zmniejszenie to następuje stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Z prowadzonego postępowania karnego wynikało, że przyczyną wypadku było zachowanie sprawcy, niezachowanie przez niego szczególnej ostrożności, oraz zasady ograniczonego zaufania.

W świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego „przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r., niepubl.).

Podstawowym wyraźnie wymienionym w art. 362 kc kryterium ustalenia rozmiaru przyczynienia jest stopień winy obu stron. Niewątpliwie, co wynika z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Z. (...) z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie (...), którym sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany, kierujący pojazdem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł Z. G.. Wina sprawcy była zatem bezsporna.

Tutejszy Sąd miał na uwadze fakt, iż Sąd karny zmienił opis czynu, eliminując z jego opisu takie zachowania sprawcy jak - poruszanie się przez sprawcę wypadku z prędkością co najmniej 20 km/h większą w stosunku do administracyjnie

ograniczonej, pojazdem o niewłaściwym stanie technicznym mającym nadmiernie przyciemnione szyby wpływające na ograniczenie widoczności . Wziął też pod uwagę fakt, iż Z. G. w dacie zdarzenia był nietrzeźwy. Jednakże to sprawca poniósł odpowiedzialność karną, występował w charakterze oskarżonego, a następnie został skazany. Trzeba podkreślić, iż wyrokiem skazującym zakończyło się postępowanie karne, a nie winny sposób. Powyższe przemawia również za przyjęciem iż wina sprawcy nie była nieznaczna. Gdyby wina była nieznaczna nastąpiło by zapewne chociażby warunkowe umorzenie postępowania. Stąd nie można przyjąć przyczynienia zmarłego, aż na poziomie 70%.

Sprawca gdyby przestrzegał zasad ruchu drogowego być może uniknął by wypadku.

Należy wskazać też, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego od początku uznawała przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 50 %.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu przemawiają za uwzględnieniem przyczynienia na poziomie 50%.

Przy uwzględnieniu 50% - owego przyczynienia się zmarłego do powstania szkody oraz dotychczasowych wypłat w kwotach po 5.760 zł kwotami należnymi powodowi tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca są kwoty po 44.240 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu t.j. od dnia 12 grudnia 2017 r., tj. od następnego dnia po wydaniu ostatecznych decyzji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.